

Questionnaire

8025

b. interviewee in L. P. P. R.

1. Date of birth: a) Jan Władysław Pirosławski -
 b) major st. staj (w obozie: kpt st. st.) c) urodzony 12. VII. 1894. r. - d) oficer st. st. (od 30. XII. 1942. r. w stanie nieczynny)
 e) inny.

2. Date of arrest: 10. lipca 1940. r.
 v. wywieziony z oficerskiego obozu internowania w Kłobucku
wrazie z innymi do m. Kozelsk w L. P. P. R. - razem z innymi
Kimmi, przebywającymi tam w tym dniu oficerami W. P.
i szereg. pod. jeniecami z jenieckich kłuców Pracy.

Karano nam się stawić ze swoimi rzeczami na placu
 Kłobucki, skąd miał nastąpić odjazd na stację kolejową
 Kłobucka - już o godz. 5⁰⁰ rano. Na tym placu odbył
 się nam do godz. 11⁰⁰ na silnym lipcowym słońcu. Sfor-
 mowano nas w oddziały, odpowiadające liczebno-
 ści ilości ludzi, przewożonych do prawni w wago-
 nach towarowych i kilkakrotnie nas licono, kasa
 nam przy tym to wstawci, to ciadci. - Było to przez

2508
 wreszcie tym bardziej, że większość nas miała nieprze-
 ma noc ze sobą z powodu zdeenerwowania i reszty tej
 w związku: a) z oddawaniem literackich rzeczy jakbie-
 lismy osobistej i posiadanej, kocy, miski itp., wstrawo-
 od godz 18⁰⁰ dn. 9. VII. do 15³⁰ godz, dnia 10. VII. - następ-
 nie b) z oddawaniem wszytkich „obcych” rzeczy (no-
 ze, widelce, szpatyki, brzojony, nożyki do golenia, no-
 żyki, narzędzia różne itp.) i c) z pobieraniem i
 porządkiem prowiantów, wydanych nam przez litwa-
 ską K-dę obozu intern. na kilkudniową podróż.

Wszy drakimiasto, panowanie przez nas sa-
 mych poprzedniego dnia ze zgodą lit. K-dzie obozu
 dla porwiezienia na jeźdźcych naszych rzeczy, z obo-
 zu na stację kolej. i wyjazd na nasz rachunek
 wzdł z przed płac, dohad już zajęte były, prze-
 jedzone przez bolszewików z tym, że oficerowie mu-
 sieli wszytkie swe rzeczy sami mieć - drogo
 z obozu na stację wywozić 16 km - bruh częścią
 wo serwaną z powodu nieprawy srozy, pora
 poludniowa (godz. 11-14⁰⁰), pogodny, lipcowy

skwermy dzień, a bageri widn oficerów posiadat
 waży od 25 do 50 kg. Totei niektory oficerowie nie
 męgo bogiem porwali (podnieśli to polny nęgo w
 cy i juncy z kony. obshy i obory). Musielismy
 isć osłubami, co ptryndniało maroz. Procz firyngy
 przyproci cierpielismy jesne, mowdnie, gdyi pochod
 nan robil, urarzenie pochodn i boudnisty z powodu
 b. silnyz kanyzji - a prianowicie: po obn sto-
 nech drzyi peneroweli iohiere bolszewicy z NKWD
 D i litewscy z kashinami uobitzyi (ostentacyj-
 nie przed nami wnythimi p. p. plan jesne) otzy-
 mi p. bojami p. pasadrony: bagietami - a
 brymanymi przez cely czas na „głuj bron.“ -
 Bchód obwierde i panykole Tourygo iohierzy
 NKWD z RKM i psami policyjnymi - b. wyhu-
 dromy i dlymi - porotym sili tacy iohierie
 ne i psami po bohek Kolumny a gdy ktory z
 nas z powodu p. usteraw i porotaw
 w tyle, to go psami sicnto p. p. g. w ten
 g. do powstanie z rian; p. usteraw dalej.

Bohód rampyá samochód ciejerowy NKWD z RKU.
na dachu „sroferki”.

Gdy w czasie jazdy koleją z powodu silnego upału i
duszności i braku wody niektórzy z pasażerów
ulewnego deszczu wypnuli manarkę przez okna, aby
„matapei” deszczowej wody, spływającej z dachu waga-
nu - pistunere konwoju bagietami te manarkę od-
trącałi i przez okna zamknęli i quoidriani
zabili, co jenore więcej wzmogło duszność z wagnie
i pragnienie.

3.

Nazwa obornj intern.: a) od 13. VII. 1940. r. do 29. VII. 41.
m. Kozjelsk (na pld zach. od Moskwy) w b. klan-
tone prawosł. - a b) od 2. VIII. 1941. r. do 2. IX. 1941. w
m. Quierowice = ± 50 km na pld od m. Wologda.

4.

Opis obornj: A - w Kozjelsku:

a) teren: potowanie na przegrzan na skraj lewn-
pod względem zdrowotnym nie najmniej ze-
storerii - choj przewidziano, że leżące między ob-

zauważa się w miasteczku Korielsku dolina jako teren wiosek
 mych rezerwów przepływającej prawie u stóp oborn
 rzeki, jest siedliskiem komarów, jako rozmnożenieli
 melarii. W Korielsku istnieje część internu
 wamych chorowsta na melarię. -

b) budynki i mieszkanie: był to kompleks budynków
 Kón pokładowych - przeważnie murowanych -
 częściowo drewnianych. - Internowani mieli m. i.
 pomieszczenie w b. cerkwiach - Na początku inter-
 nowania (lipiec 1940) było bardzo ciśnie - nie było wy-
 wierciań podoficerów, podchorążych i szereż. Ur-
 mi do oborn intern. w m. Juchnowo - warunki
 rekwaterowania poprawiły się trochę - a jeli uprzednie
 możliwe były (jeśli chodzi o kubaturę kwater) to wy-
 stąpił w okresie i przejeździe 1941. podoficerów P.P. do
 innego oborn pracy na półtora (półtora kole)

Najlepsze warunki mieszkaniowe mieli ofi-
 cernie stobowi, rekwaterowani u osobnym bu-
 dynku; posiadali oni łóżka siatkowe i kresła,

- niektórzy mieli nawet drożdżownice - wlepiły i w-
dając w murach wewnątrz budynku. 8025

W kilku budynkach mieszkalnym na pod-
kro w pomieszczeniach na 3-tych piętach przetrza-
stolów, ławek wog. kros (tokurow) było bardzo
mało; niektórzy oficerowie sami sobie skleili sto-
liki i tokurety.

Światło: elektryczne - narzędzi b. stare; jeśli się
światło psuło, było naprawiane przez naszych ofice-
rów - specjalistów elektr.

Ogrzewanie: w 3 budynkach centralne - w reszcie
piece murowane; paliło się drewnem - gdy go
brakowało - torfem. Na ogół nie przesłaliśmy - ale
wyprowadziło się do tego również ciepło.

Mycie się: w letniej porze na dworze w sposób przy-
mitywny przez łanie wody z pianierki lub piana-
ki albo miski. Wody przynosiło się w wiadrach, do-
stawionych nam przez bolszewików dla wyprze-
nie stawy (przez kilka miesięcy było to 1 wiadro
na 10 osób - później po 2) - Porządkując jesiennie zoste-

To skądwano 1 murychis kryta • Stug^{80²⁵} by
to murychis bez sryb - tyłho stworz obiane by
ly - wiec panoweto w niej do kłhwe rżurno - totai
wielki intern. nie myto si tam - wrezp hnie w
rżurnie z obawy stusmej med zarisbi emian si.
i myto si w mueltych miskach w kwaterek - poln
to w murychis si mogto si myc jednonosnie
tyłho do ^{wolny zleps!} 2.500 intern. byta niemoi-
liwociis, sby si tam wazpiz myli.

Mycie misek: ne porie proz kilka mieniej, kzi-
dy sobie sam myc rżurno wody, neozynie -
pórnziej odbywato si mycie cęstg wody w bo-
mienowem obok kuchni proz podoficeri z P.D.

Kapiel was tydriscin. byta kapiel do uszyp-
kich w Jarini; byta ona rozmytyzowne - byty kra-
my z gress, i rżurno wody over miednie do
zahieranie wody - myto si proz oblewanie
si to wody. Byto teri porbierahine. Byto cis-
mo, z ne kaidg kapiel 1 gpusy dawano 1/2 gdriny
zapasem pie porbieranie i ubieranie si. Mimo

tych niewygod kąpiel to jednak ~~zabiega~~ do
statecznie woja rolę. - Mydło: oficynie do
stanu 100gr mydła tualetowego, myjniarce,
porcelan 200gr mydła do prania. 80:5

Pranie bielizny: przez pierwszych kilka mie-
sicy wszyscy sobie sami prali bielizny na dwa-
rze w wannach najprościej urobionych w samej
mej wodzie. Obecnie zorganizowana została prof-
nie, w której prano przez bielizny przez podofi-
cerów P.O. - ale tylko bielizny, skarbowej, tj.
otrzymanej od sowieckich władz obrotowych.

Bardzo precyzyjnie i posrewnie na poduszki (sto-
my, napędzonym) oddawano co 14 dni praniem z
sypki. - W ostatnich paru miesiącach pobytu w obo-
zie Kozielskim zezwolano praniu na pranie bieli-
znej w gorącej wodzie w starej łazience, samianowej
na praniu.

Pranie: przez pierwszych kilka tygodni kąpieli
gdz bez siamian na porcelan zrobionym z plaster-
ny i wstążek koców - zaimu holnowicy nie

Sali namitów ze stonog (stechła), porowate, nie
podurknie (stonog wypchane), po 1 przeliczeniu: po
1 kow. bajowym. W ciągu 10 przeliczeń stonog roste
ła par. uwzględniona. - Spanin bardzo przesko-
draty ogromne ilości pluskiew

Higijena: ogólnie - teoretycznie wracali do normalni-
cy z obrotu durs, masaż, na higijena, - w praktyce je-
dnak było się w warunkach niehigienicznych
Higijena ta z ich strony przejawiała się u.p. w ten
że żołnierze NKWD w pracy przeprowadzanie na
nas rewizji osobistej lub innych rzeczy, ubrań
byli w supeł białe chłochy, personel sanitarny
(musi być i ich sanitariuszki) ptulił stur-
bę z białych chłochach.

Nkharzpedi też, aby wsupy, interesowani cho-
dzili do Kapiele - żeby zdrowiane podłogi
wkweterech były myte przez nas samych 2
razy tygodniem i żeby też było pluskiew, będą-
ce - poza badaniami przez niektórych pod-
nień - największą plagą obow. Nare-

że trzpiłomę je (pluskawy) przez zwęplę porzucanie
 lub polecie rozpakami - dość późno strygnęli-
 my od balszewików kypol i skutecznym bronok do
 ich trzpienie, co łęcznie z retybaniam wrel-
 nych drzew, sypor i srochin w ściągach i mietenie
 le doremymu przyz oraz po kres białym tych przyz
 do nowadki to po kilkunastu dniach walc do powi-
 sinego stam. „odpluskwienie” tak, że przy koniu
 pohytu poharywały się pluskawy tylko pojedyn-
 czo w b. młotek ilościach to tylko w niektó-
 rym pomieszczeniach.

Jeden z podpomowników zwicher około 50
 lat od ciętego niewysypianie się z powodu
 dokuczanie mu w mocz przez pluskawy i de-
 nerwowanie się wskutek tego wpadł w obłąd
 i po krótkim pobycie w oborowej izbie cho-
 rych został wywieziony - podobno do Moskwy.

Wstępy: a) oficerowie stobowi konytoli z ruz-
 pów, znajdujących się z kudykuchach, w których
 kwetnowali. - b) dla reszty oficerów i podofic.

były 2 piętkę „pisuany” i 1 przynitywany,
 kęty, otwory ścianami 2 desk, mocno prze-
 widowy, wstęp nie około 100 osób; wstęp ten
 dla potwory oficerów był oddelony o 150 kroków.
 Desygnacje jego odbywale się codziennie przez
 porządkowaniem nieloty i gromadzeniem
 chłobkiem wspane. Stugi, res w tym wstępie
 nie było wieworem i w mocy światła - ich
 piers, gdy rony 2 wypadki wpadł i nie
 rych intern. do dołu kłama, zawieszono
 2 lampy naftowe - dające bardzo słabe świa-
 tło. - Zależnie od potrzeb w tym, moc-
 no przewidzianym wstępie w piśmie podczas
 silnych porozów, dochodził do 40°C, wera-
 zisto mas na przebieganie różnego, w-
 draju - m. i. b. często pechera mocowego, co-
 ciągle ze sobą kilkunastu wyhadremie w cig-
 -ku jednej osoby b. dużej ilości oficerów do
 wstępów.

W kuchni i wśród kuchery panowało wglę.

na występi; niektóre destygizowane były przez nas sa-
mych - podlega w tej po wydaniu wiadomego
pozycji (dla chorych i "starych" macowitów) by-
ła może konieczność przez podofie. P.P.

Desyphokje: na powiatku przed zajęciami kwatery
desyphowane zostały nasze mundury i bielizna oso-
bista - a później co pewien czas desyphokje podda-
wane były nasze koce.

Przebieganie: a) 2-krotnie w ciągu 11 miesięcy
niez. pobyt w adbyte się przebieganie przeziębienia
we (zaburzeni) - by 1 raz - przeziębienie - a 2
później tymczasem przebieganie przeziębienia
(później zajęte do nowotwor) - Przeważało
to przez naszych lekarzy, medyków wżgl. person
sanitarny a przeziębienie i przez bolnawski per-
sonel sanit. i pod ich kontrolą

B.- w obozie "Giacowice"

od 2. VII. 1941. do 2. X. 1941r.

a) Terem: obier obom b. duży - przebieganie w
porównaniu z terenem z Koziełskiem - cholice.

podobno podlegające - poprzez obóz prze-
 stępiał strumień, w którym przy tamie, skądś-
 nej przez masę oficerów, odbywał się proces
 - a więc pomiędzy kępielą z stępnianiem do-
 lej było w strumieniu mniej więcej wyprowadzane
 przez masę z jenne dalej nie wanie bie-
 liany, które w tym oborze kępiel sam sobie
 prac. - by Podzyski - warunki mieszkani-
 we: Podzyski. w oborze nie były przygotowa-
 ne na przyjęcie i płacenie na rozniesienie tak
 dużej ilości oficerów i podoficerów (podof. - byli cho-
 rzy i fizycznie słabi, przybyli z oboru dla szeregu
 Jędrusko do Korwelska na pierwszy tydzień przed na-
 rzem wyjazdem z Korwelska do Górnego - gros
 ich w mieście z Jędruska wyjechało do oborów prze-
 cy na półwyspie Kola. Przybyło mas do Górnego
 około 1.250 - a w oborze z Górnego zostało im już oko-
 ło 350 jeńców W.P., oficerów i podofic. (i podchor.)
 Ścisłymi ich tak, że około połowy oficerów odpo-
 ła w namiotach pod dachem, ale około 75%

przysięgłszy kwaterować przez 3-4 tygodnie pod go-
 tem wielkim śnieg na górze ziemni, gdzie się dają,
 naradzając się kilkakrotnie na dokładne oznaczenie
 i powódź uluwymy terenów szereżłnie, w pro-
 cy. Obecnie zbudowane 2 duże beroki 3-4 pięt-
 rowe - bez ścian podłuzinych (bożymy) i opozi-
 mionym poświethy berok pomieścily tych, któ-
 ry byli przedtem bez dachu nad głowami. W be-
 rocku, nad strumieniem potwórnym, w noc w
 sierpniu było bardzo zimno, tak że wielu oficerów
 się budziło i „zaległosi” w spaniu dopiero w
 dzień odrobiali - pozostali dokurdy komu-
 ry również spalić nie dejac. - Oresionno było
 się na górze podłochre (w niektórych budynkach
 i na ściankach bez stonny - a dopiero po prze-
 stw miesian danu nam trochę starego, nieco
 zbutwielego siana, wretowanego z jobiego spo-
 zian stopu siana i oresionno yalonego.

5.

Skład żywności: a) koniolskie intonowanie,

pochodzący z obrotu jentno wamph na Litwie,
 stómnie z Helwanii a także i z wirthwyprek oraz
 z Lotwy (wzrybzi i drugiej potómie sierpnie 40)

- narodowości: prawie wyłącznie polskie -
 było kilku Białorusinów - 1 Rosjanin i kilku
 żydów.

- porozumienia: trudno określić, bo nas
 za dwoje było - znacząco więcej było to ofi-
 cerskie verowoy.

- porozumienia: nie ogół b. dobry; były wy-
 padki, natamnywanie się poszczególnych ofi-
 cerów. Over pierwszym kilkanaście tygodni nie było
 było słychać o jakims ratamaniem. Udziałowcy
 że ten lub inny oficer ogarnięty jest lepszym
 przed bolszewikami, że ten i ów raczyne obja-
 wiać mu sympetję dla nich a raczej dla komun-
 izmu, oraz gorliwe czytanie komunistycznych
 Ksiózek, pólarnie, Konstytucji Stalinskiej.
 Zdarzało się, że jedni i ci sami oficerowie stali
 b. chętnie stuchali przedni, wypowiedzanych

przez t. zw. politowców, którzy 4-5 celowo chodzą
 to po Kwaterach lub po dworek zbierali dookola siebie
 wie grupy przesmyk oficerów tłumacząc im kon-
 wuzji, stymace z ustroju Komunistycznego. Po-
 litowców tych zapewnił przez zmierniano, że
 wreszcie ich już wogóle mi nie słuchaj, a
 powierzenie z nich, w imię oży "Kpili, podkwa-
 wając sroczajnie z ich ignorancji w dziedzi-
 nie polityki przedziwnostowej, historii, geo-
 grafii i ogólnej wiedzy. Celowali w tym wy-
 kpiwaniu podoficerowie W.P. i P.P.

Z oficerów, którzy w obowie Koniełdziej, u-
 chodzili między kolegami za ludzi "z wypra-
 wnych" bolszewikom, wynowet był papierowy
 plan nekowny Kpt rez - awersywności i por-
 rez. Arisrenski Mikstaj, podobno b. redaktor
 gazety, "Goniec Białych". Była to jedynka dla
 Polski wybitnie skodliwe i typ wyprze pro-
 wrotny - namawiał oficerów, do medowsupt-
 Kim podofic. P.P. do deklarowanie i p. p.

odwołanie się do Komendanta Huty
- przyt. p.k.s.k. Tudyk-Czajkowski, który
z jego majorem spejchem rozmowa odbył,
aby go o jego fakturych, poglądach i innych
s.c.

8025

6. Lzycie chorowe.

8025

a) wnieście dane: p.n.s. o god. 6³⁰ poludko-ubie-
ranie - mycie ty - s.danie „legoniska” - spel (prawo
dramie obywateli internowamp) przeprowadzamy
na porzeczku „pro forma” w ciągu kilku tygo-
dni przez dwoj. kom. (ofic. W.P.) w obywateli
podofic. z NKWD - później już tylko bezpod-
pis. przez podofic. z NKWD, który obliczył i los
obywateli - to spel. s.miadanie - potym póź-
nie prace: albo prace z tyż. obywateli (poje-
dyczo lub w grupach) niemieckich,
angielskich, francuskich i rosyjskich, albo
prace fizyczne (wyrob. srebr. przedk. z srebr,
chodaków (srebr. i t.p. - 0 god.

Swierzy do bolszewików. Senniejstov, mój
 gani - o pochodzeniu niecrypto polskim -
 kontaktował się b. często z bolszewikami no-
 wet jui nie ukrywając tego chodząc do bols.
 K-dy obow, potwornej pora ogrochoniem z
 drutu holerostego. - Potem do "zomradaryj"
 uderzili :

- 2) Komandor-por. Hotackowski Aleksander
 f. k-dt Lotni podwładnej R.P. "Orzeł". -
- 3) Kpt piech w st. sp. Sunderiski
4. pułk st. usbr. m st. sp. Kozinski
- 5) " " st. st. - s. p. Müller (b. ref. usbr. DOK III)
- 6) pułk in t. k. w. s. w. Kowalowski Hecaryk - obec-
 nie w st. pułku w Jerroliwie - zedy-
 wa dobrego imienia u północy wyżej po-
 stawisznych osobowości i jest opinią w do-
 brej komitowie - pónarier z Komendaw-
 kem Pleem w Jerroliwie psth grad-
 soniiskim. - widoconie drzechwie

Świadomością tych osób w tej materii 8025

7) Por. piek. st. st. 26 pleg Polowski Adman-
der (wychowa: Boller i Bourin) - którego
wstąpił w 1942 podobno wcielony per. rez.
b. 15. pp. S. S. P. - Ejsman z Lotarysk w Tasoz-
kiscie w mundurze sowieckiego pułku

8.) Por. rez. Milnikiel

9) ppor. st. Lewis (2 art. Komnej)

10) " per. Rawkowski

11) " " Adrian (idlowy komuniste polski
już z przed wojny państwo niemiec)

12) " Zimnik (podobno wdzie polski)
Oficerowie od 7 do 12 - stanowili we
wiosny " Zwrod " Klub z Korielster

13.) Kpt st. st. z K.O.P. Bieganski

14) Kpt st. st. art. Uchmann

15) ppor. lotn. Jasinski } ofic. st. st.

16) " " Romanowski

17) " rez Topacinski

18) " rez Wiel Krolski

19) por. Leuktas

80:5

20) i Kukulski

Jako symptomaty ustroju bolszewickiego
uchodzili: - por. rez. piech. Brinerok (nie
wznesl mi 1939. dla plut. ochr. w Baonie part. № 33.
w Wilnie, manuskrypt ludowy)

- ppor. rez. Sobolewski Tadeusz, woznik konty.
i oficer ochr. w 1. pp. w Wilnie - przynajmniej
ochr. - istnienie dla plutonu w 15. pp. Armii
Czerwonej w Wrochocie. - ppor. rez. art. Stanislaw
Pierzycki - ^{inżynier} ~~swobolny~~ ^{przejazd} por.
Milnicki (part. № 8)

Wizje mogły odnosić się do oficerów i
brygad, mogą paść imi oficerowie i
brygady, którzy weszli w skład jednego z
mieszkań w Chorobach a w obecnym miejscu
Rótkowski Antoni, pp. piech. Kłocinski Ryszard
i Staniewicz Stanisław, przebiegający
z stanu nieczynnego w Jędrzejowie - opanado

odwrotnie najpóźniej Kowalowskiemu Henrykowi
- pisał list p.k.s.k. Tudyk-Czajkowski, który
zaproponował wyjechać z rodziną do
aby go o jego fakturych, poglądach i
in.

8025

6. Życie chorowe.

8025

a) powstanie życia: pismo o godn. 6³⁰ poludnie - ubie-
żanie - życie w - stanie „legoniska” - spel (prawo
dramie obywateli internowampl) przeprowadzamy
na początku „po formie” w ciągu kilku tygo-
dni przez d-ów kom. (oficjalnie W.P.) w obywateli
podpisane z NKWD - później już tylko bezprawnie
nie może podpisać z NKWD, który obywateli i
obywateli - to jest świadomie - potym już
nie prace: albo praca z życia obywateli (poje-
dyńczo lub w grupach) niemieckiej,
angielskiej, francuskiej i włoskiej, albo
prace firmowe (wyrob srebrów, przedmiotów z drewna,
chodaków (szkielec) z drewna, itp. - 0 godn.

12^o obiad - znomen praca; 17-19^o po
kieranie chleba, gotowaniu, wrzacej wody, na her
bata, na kolacje, - wzgl. co pierwsze nos polowanie
i porzadz cukrow, herbaty (sukrej) mysla, medo
ni, bibule i ropetki; czest chadzila do kina
(same filmy propagandowe codziennie - 2
wyjstkiem 2) - godz 21-22^o apel wieczor
ny - przeprowadzany, jak rano.

- by warunki pracy: odbywala sie praca

- 1) na teren kolezow (Kuchnie, wartaty, orenki, kramie
ki, izba chorych i ambulans, farinia, molnia, fry
zernie, klub - 2) prace na teren oborn (wotka i
murowanie opetu, ryponoxi - 2 pora oborn, - i t.k.
- 3) prace dla kolnemiwor pora oborn (wzrost
fabrykator, nasek moczny, sari, tablic, wypr)
- 4) prace oficier dla siebie

Na ogół warunki pracy były podobne, nie różniły
się one ujawnie no stan zdrowie pracujących
- i jego wynagrodzenie dawano dodatkowy au-
nit i pensja (tylko nie pensja) i gorączka kole-
cji (rusie - kasa)

8025

d) wyżywienie: normy były dostateczne; brzo
odczuwało się mięso, jęczmień siewczy, twardość
zwierzęcy. Mięso dawano 50-75 g. dziennie, przy
tym kadziem na waga, całe otaki były (było
tylko krowie mięso) z tłuszczem i siarą, z twardość i z
kopytami i kopytami. Dawano też ryby solone i mię-
solone różnych wielkości - z tłuszczem dawano tylko łój
i olej; - łój był często tak rzadki, że wylewało się całe wa-
dre zupy, bo jeli jego resztek południa do wyminion.
Chleba była dostateczna ilość - opilemnie dostawali
też paręset gram psennego chleba codziennie. Pro-
wie rądkach siewczy jęczmień nie dawano. - Woborie
kocielskim nie wydano cukru i siewczy 1/2 mi.

sięca, co uszyciło w sumie na oiwreniu i losu inter-
nowanych oficerów i szereg. przeszło 2 tony. 8025

W okresie z Gnicerowem przez 14 dni na skutek zarzą-
dzenie centralnych władz państwa Z. S. S. R. w związku z
ogólnymi zmianami i powodu wojny obniżono naszą re-
cję importacyjną o 50% (u.p. chleb z 800 na 400 gr) - a więc
so zupełnie przestano dawać.

e) ubranie: rozadniczo bolszewicy nie dawali, a
tylko tym dawali, którzy wyjeżdżali i dawać posiadane
dotychczas ubranie t.p.w., futerki i ubrania prze-
miankami stetycznymi, praniem i praniem na ich req.
Bielizna osobista, koszule, kalesony, letnie i zimne i dalsze
wszystkim, którzy o to poprosili - Bielizna, pościelony
(pościelony, pościelony i koce) też doli wszystkim.

f) życie koleżeńskie: zbiorowe (z przynajmniej) życie zbli-
żenie oficerów do siebie, co miało w skutkach dwójstronnie
przejawy, albo przez gromy, koniarskie się sprzymierzenia ko-
nowymi albo raczej, niżanie wstów wujerini.

Na ogół udrzelało sobie wrażliwość pomocy i świad-
cowa wrażliwość różne usługi. Zorganizowanego życia
koleżaniskiego nie było.

8025

1) życie kulturalne: 1) wielu oficerów W.P. a także i polski
oficerowie P.P. przyniosło ze sobą albo własne książki
trzeci beletrystyczny lub powieści i religijny; w języku
polskim, niemieckim, francuskim, angielskim,
przeważnie jednak w trzech książkach w/w trzeci pochodzą
z biblioteki oficerów z obornia. w Kalwarii
na Litwie. Były u oficerów też podręczniki do nauki
niemieckiego, francuskiego, angielskiego i pożyteczne
go oraz grammatyki i słowniki. Duży procent oficerów
nie pamięta się tych 4 języków.

2) Okazało otworzyły sowieckie władze obornie
swoją bibliotekę, w której przyciągać można było książki
w języku polskim pisane - oryginalne i tłumaczone
czasem, zawierające też wgląd na ten - również
daj odrobinko propagandy, komunistycznej.

6518

3. Poradnictwo tej eschierunie kilkadziesiąt numerów
 różnych gazet przyjdzie jak „Pravda”, „Izviestia”, „Kra-
 meje Zwiestia”, „Komsomolec”, „Komsomolskaja Praw-
 da” i t.p. gazety te były skrupulatnie portwidane już
 przez naszych do tego powołanych kolegów na kompanie
 a w kompaniach na kursy („driesiatki”), gdzie
 były one przedewszystkim porządane bardzo przez
 nas wmythick jako papier „higieniczny” - pe-
 rieru bowiem w wielkiej postaci w obornie był
 brak do tego stopnia, że kartki z kłódek ros, poro-
 ranych i oborniej biblioteki, znajdowali boh-
 orenicy w dołach klaszarnych - (wypuszczając jako
 papier klozetowy)

4. Radio: w tam budynkach były zamieszko-
 wane główne radiowe (operat sam znajdował się
 poza obornem oborn), z których słuchano głównie Ko-
 munikator polityczno-wojenny.

5) Klub: w klubie odbywały się najczęściej 1 raz
 w miesiącu pogadanki w języku ros. na temat mi-
 adepandowego, potowienie polit. wojennego -

oczywiście sprawione propagandy komunistycznej - moim tam było czytać gazety, gazetki - bi-land, słuchy (w karty w ogóle w chorze robaczkami było gazetki i jeśli u kogoś znaleźli karty, to je konfiskowano bezpowrotnie) - odbywały się próby chórnego śpiewu.

6) Chór i orkiestra: zorganizowany przeważnie z oficerów oraz partii śpiew. P.P. dał kilka koncertów z repertuarem prawie wyłącznie polskim. Przez pewien czas bolszewicy wywierali nacisk na dyrygenta chóru, aby chór śpiewał też rosyjskie pieśni i międzynarodówki - Po krótkim czasie tym oporne, gdy rozgłoszone porównaniem chóru, zgodził się dyrygent na 2 pieśni --- ukraińskie (przebrałszy pieśń - o treści świątecznej) i te pieśni chór śpiewał, na międzynarodówki się jednak nie zgodził.

7) Kino: prawie codziennie był inny film - ten ze wyjętkiem - wszystkie propagandowe i tylko w języku rosyjskim.

8. Życie religijne: ograniczono się wkrótce do śpiewania przez wojskowych kapłanów Mszy świętych i udzielania Komunii świętej sposobem sakrospinowanym. - Były też odprawiane potajemnie Mszy święte (w sieciach liturgii i przy pomocy ~~Mszy~~ pomocnego sprzętu liturg. (na 1 godzinę przed poludniem w ukrytych pokojach (kuchnie kuchni) było potrzebne do Mszy świętej wywiezienie z podrynek, otrzymywanych w Państwie Polskim przez naszych księży, a ołtarze wypiekano potajemnie w kuchni w formie sporobiskowej przez jednego internowanego.

24. X. 1940. urzędowo była wiceczarna wigilia (było śpiewanie ołtarzkiem) - po wigili wywiezienie i śpiewanie polskich kolęd, zakazane odgrywanie hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła!”. Na to zareagowały sowieckie władze obywatelskie z danieciem nekromu pamięć wszystkim „chołmek” stworzonych z galerii więźniów, posługujących na terenie obozu. - Przez represyjnie było.

9. Lurwickie wtudre chorowne nie powedyły manii
 sprawidzić się dla u. p. wystuchania jendie, wzdol-
 nej manii jyrapión, chodzenie do kolegiów w in-
 mym budynku rekrutów wanych - ller do tyf-
 reherów prawnie nie stworzano się.

10. Świeta Kosciele (pietridle), panidrowne, panned. i
 t. d. (15. VII, XII, 3 V) zamierane były przez nas przez
 polajunie odprawiane przez sw. i przez występie-
 nie oficerów w swoich najlepszych mundurach z
 metowaniem perów wojsk. - butów z cholewami
 (Normalnie bowiem - ze względu ówczesności-
 wych chodziło się w cywilnych ubraniach albo w
 podnieśnionych mundurach wojskowych i chodło
 Koch [sandalsch] drewnianych).

7.

Stosunek wtudre NKWD do Polaków:

a) sposób badanie: zeleriny były od indywidual-
 nelności badających. - górnicy, chłopy mieli
 konkretne wyniki badanie, Farali się więc nie
 górnicy, prawnicy po polsku, czełwodi papier.

rosaniu, mogli nadziei, a gdy to nie pomagało,
 stawali się wręcz po same wiadomości wrz. wyz.
 Tępienie do czerwonej armii groźbami, że nie
 do drog listów wypłaci wrz. przyjmować; tran-
 zytowali, że mają rodzinę stając, badane-
 go w swoim roku. Wykwalifikowali perswazy do skro-
 ni - żądali podpisania deklaracji rezygnacji
 niemi się do służby w bolszewikach.

wypytawali o poglądy polityczne, o kierunki
 wojenne. Z pomówień przeni o stosunek do
 karno-polityczno-^{w Polsce} gospodarczych wynikało, że by
 filozofie poinformowani - u. p. stwierdził re-
 miowiliwe: ukłoniwe informację pewnego pa-
 oficera P.P. (w trakcie badania) że - - - „był bra-
 kawem, potem 1/2 roku bezrobotnym, a później ra-
 stów przyjęty do policji”. No to mu oświadczył, że
 bitrak, że nie, gdyż jego bezrobotny na pewno był
 „niebłogosławidliwym” a jego taki musiał być
 wrogiem państwa i do państw. policji nie
 mógł być przyjęty.

Do przedłożonej prośbie sekretu kpić z tych „politików”, przypierano ich do muru i co chwila „zapędzano w kosiąg” przez radawanie i pytania w trzechkrotnych kwartach polityki wewnątrz. Lewicowi i polityki nie istniały, straszyli nas bowiem ich b. niski stopień inteligencji i oświasty - posyłał usmiech ich w ogóle z obom - ponieważ nie tylko nie skaptowali zwolenników dla komunizmu, ale jeszcze kompromitowali go przez nieumiejętne odpowiadanie na radawane i na przez oficjów pytanie natury dwukrotnej.

8. Pomoc lekarska.

a) pomoc lekarska udzielana była prawie wyłącznie przez personel lekarski internowanych. Najmniej się wyróżnił por. lek. rez. Dr Niewiarski (zest), który do personelu podoficerów, gdy powiem z nim o jego lekarz wyjechał do obom przez nie półtora kolo, ochronił się b. rze nie dejasz im podległej opieki lekarskiej b) była też pomoc dentystyczna również, lecz nie

i plombiowanie zębów) udzielane w specjalnym ambulatorium dent. przez dentystę w wiechu oraz przez W.P. Głowackiego - dentystę, oddanego względem pacjentów i samego typu patologicznego, który stwierdził, że w naszym kraju jedno, gdzie pracował, czy w Polsce, czy w Rosji sowieckiej, było ich najwięcej; nie mógł zrobić.

g) jego dobry lekarz wypracował w Konielsku b. dodatnio chirurga por. rez. lek D. Massalski, przez wypracowanie naszego różnorodnych zabiegów chirurgicznych przy pomocy popularnych narzędzi i innych do operacji potrzebnych akcesoriów.

d) apteka obywatelska posiada bardzo ubogą zapas leków. Wobec rewizji na naszymi wydziałem do obrotu odebrano nam wszystkie najpopularniejsze leki, popularnie posiadane przez nas w tym celu do przetrwania na ból głowy wody kolońskie i spirytus do palenia.

leki i prounki nie był główny oświeceniści bel-
 orewicy i później, gdy je ktoś strącał w
 w parkach i łąkach.

es i pierzełwo było stonuchom b. p. woła
umerli: pr. roz. Góra Starostaw, pr. roz.
 Stuski pectaw, rten st. st. 4 p. ul. Stapa,
 rnt st. st. Warilewski (powierzył) - p. r. st. st.
 urbr. Müller

9. Łacność z krajem.

Raz w miesiącach wokoło nam było piszeć 1
 list - munieliny, optaty portowa, misz-
 raci. Do nas pisano z kraju b. często - kon-
 b. duży procent tych listów koblucy, ni-
 rozyl.

10. Zwolnienie z oborn.

Zwolniony z oborn wstalem razem z
 wnytkini z oborn Gwizdowie 2^{IX}. 1941.
 na skutek umowy lipcowej między
 polsko - sowieckiej. i 7^{IX}. 1941. dostalem
 się do oborn Tatiszewe (± 40 km na zachód)

od m. Seretiv - zbirka pomnožená 4
5. 8. 0. - Tam vrátlem nvyjetý jeho
dowidea II. basun do 15. p. p.

prof. Seretiv
mj,

Jerusalem, 14. marca 1943 r.